

## Kalendarzyk zajęć w pasiece i ogrodzie

Wszędzie u nas już po głównym pożytku, to też nadstawki o ile jeszcze są usuwamy resztki miodu odbieramy na miodarce następnie przeglądamy gniazda, aby zbadać zapasy miodu. Silne pnie powinny mieć pozostawione około 12 — 15 klg. na 7 — 9 ramkach jak w ulach normalnych warszawskich. Najlepsze będzie ułożenie zapasów miodu, gdy pozostawione na zimę plastry będą wypełnione miodem w górnej połowie, wtenczas i zapas miodu będzie dostateczny jeżeli stosownie do siły pni zostawimy 7, 8 lub 9 plastrów. Górna połowa plastrów w ramce warszawskiej wypełniona z obydwóch stron miodem szytym zawiera około 2 klg. miodu.

Plastry na zimę powinny być czysto pszczele, niezbyt stare, lepsze są nie białe a żółtawe, w których już parę pokoleń legło się. W pozostawionych plastrach powinna być dostateczna ilość pyłku na zimę. Prócz zimowych plastrów pozostawiamy jeszcze w ulu wszystkie zawierające czerw, postawimy je na brzegu z obydwóch stron zimowego gniazda, po wylęgnięciu się młodych pszczoł w końcu tego miesiąca lub na początku przyszłego usuniemy je z ula, znajdujący się w nich miód albo oddamy pszczołom, o ile go mało mają w gnieździe. W tym celu odsklepiamy plastry i stawiamy odwrotnie za zatworkiem. Pszczoły z nich wybiorą i przeniosą na plastry zimowe lub opróżnimy na miodarce i po obsuszeniu przez pszczoły zabieramy do przechowania. Gniazda okrywamy poduszkami z góry i boków, aby zapobiedz cukrzeniu miodu w plastrach. Doprowadzamy do porządku wszystkie swe pnie, poprawiamy bezmatki lub też z matkami trutowymi lub z pszczołami trutowkami, brak zapasów zimowych usu-

pełniamy, dając plastry wypełnione miodem wyjęte z innych uli lub też karmiąc syropem z cukru. Takie karmienie przeprowadzamy po usunięciu zbytecznych plastrów z ula, nie później jednak jak w połowie września, słabsze pnie nie posiadające 5 plastrów łączymy po parę razem. Aby zapobiedz rabunkowi wloty w ulach zmniejszamy. Świeżo osadzone roje o ile niedobudowały gniazd podkarmiamy spekulacyjnie, dając naraz ćwierć litra syropu dziennie, zmusimy tem pszczoły do budowania plastrów, gniazda muszą być starannie okryte poduszkami.

W ogrodzie owocowym zrywamy letnie gruszki i jabłka gdy spadające na ziemię robaczywe są zupełnie smaczne. Opadające owoce z późniejszych odmian należy zbierać i smaczniejsze przerabiać na ocet, marmeladę, wino lub suszyć, gorsze spasać krowami lub trzoda chlewną. Gałęzie b. obciążone owocami podpieramy rosochatami tyczkami.

W szkółkach oczkować można przez cały ten miesiąc wszystkie gatunki drzew. Drzewka w koronach podczyszczać z bocznych gałęzek, aby zdążyły przed zimą zagoić rany powstałe na pniu, ziemię pomiędzy rzędami często spulchniać, chwasty niszczyć i usuwać. W ogrodzie warzywnym sorszać cebule z tak zwanej dymki. Także wcześniejszą kapustę kalafiory, ogórki, aby tych ostatnich nie dopuścić do żółknięcia i kalafiorów do przerastania i pęknięcia kapusty. Opróżnione zagony można obsiewać szpinakiem, zasadzać sałatami różnymi. Pomidory zbierać z krzaków, gdy zaczynają żółknąć, do zupełnego dojrzania nie należy czekać, gdyż mogą podczas deszczu popękać. Zerwane układamy w mieszkanii lub opróżnionych inspektach na słomie i słomą przykrywamy, aby

zapobiec przypalaniu się od promieni słonecznych operujących przez szkło. Pomidory żółknące do dojrzenia zupełnego nie potrzebują światła tylko ciepła. W ogródku ozdobnym wysadzamy na grunt rośliny dwuletnie i trwałe, jak gwoździki, dzwonki, (campanula), dzianwa, (gailardia), niezapominajki, bratki, stokrotki, naparstnice, (digitalis), ogniślepki, (coreopsis) i inne. Róże przekwitające ścinamy, podlewanie co kilkanaście dni rozcieńczoną gnojówką dobrze wpływa na kwitnienie tychże.